

УДК 821.162.1-31Пясецький С.

Anna Janicka  
Uniwersytet w Białymstoku

## DZIEDZICTWO WSCHODU. OBRAZ KOBIETY W POWIEŚCI SERGIUSZA PIASECKIEGO ADAM I EWA

*Autorka studium przypomina mało znaną powieść Sergiusza Piaseckiego (1901–1964) pod tytułem Adam i Ewa z 1963 roku. Piasecki zasłynął swym buntowniczym życiem (przemytnik, współpracownik wywiadu, więzień, antykomunista, żołnierz) oraz słynną powieścią Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy (1937). W swych dziełach zawarł oryginalny obraz kobiety. Rozpięty jest on między patriarchalnym stereotypem a postawą całkowitej niezależności kobiety. Oba wzorca, jak wskazuje esej, mają swe źródła w formacji kulturowej, z której wywodzi się Piasecki: człowiek polsko–litewsko–białoruskiego pogranicza. Badaczka pokazuje zręczność, z jaką Piasecki wykorzystuje, kreśląc postaci kobiece, konwencje romansowe, realistyczne i symboliczne, osiągając jednak własny, oryginalny efekt literacki.*

**Słowa kluczowe:** powieść, Sergiusz Piasecki, kobieta, konwencja literacka, europejski Wschód.

*Анна Яницька. Східна спадщина. Образ жінки у повісті Сергія Пясецького «Адам і Єва». Авторка дослідження нагадує маловідому повість Сергія Пясецького (1901–1964) під назвою «Адам і Єва» (1963). Пясецький прославився своїм бунтарським життям (контрабандист, співробітник розвідки, в'язень, антикомуніст, солдат) та відомою повістю «Коханець Великої Ведмедиці» (1937). У своїх творах він звертався до оригінального образу жінки. Останній має широкий діапазон: від патріархального стереотипу до постаті цілковито незалежної жінки. Обидва зразки, як показує есе, мають свої джерела у культурній формації, із якої походить Пясецький: людина польсько-литовсько-білоруського пограниччя. Дослідниця показує уміння, із яким Пясецький використовує при змалюванні жіночих персонажів повістеві, реалістичні і символічні штампи, досягаючи власного, оригінального літературного ефекту.*

**Ключові слова:** Сергій Пясецький, жінка, літературний штамп, європейський Схід.

*Anna Janicka. Heritage of the East. The image of a woman in Sergiusz Piasecki's forgotten novel "Adam i Ewa" ["Adam and Eve"]. The author of this study refers to an obscure novel by Sergiusz Piasecki (1901–1964) "Adam i Ewa" from 1963. Piasecki was famous for his rebellious life (smuggler, prisoner, intelligence officer, anti-communist, soldier) and the widely read novel "Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy" ["Lover of the Ursa Major"] published in 1937. His works included an original image of women. It is stretched between the patriarchal stereotype and unlimited independence of women. Both patterns have its roots in the cultural formation in which Piasecki was rooted: he comes from the Polish-Lithuanian-Belarussian borderland. The author demonstrates the skilfulness with which Piasecki, in his portrayals of women, skilfully employs romantic, realist and symbolic conventions to achieve his own original literary effect.*

**Key words:** novel, Sergiusz Piasecki, woman, literary convention, European East.

### Sergiusz Piasecki w gatunkowym tyglu

Sergiusz Piasecki ciągle pozostaje pisarzem kłopotliwym; kłopotliwym z wielu powodów i pod wieloma względami. Nie tylko zresztą dlatego, że jego biografia sytuuje się pomiędzy biegunem przestępczości i wieloletniego wyroku kryminalnego a kondycją wystę-

pującego w roli autorytetu pisarza emigracyjnego\*. Nie tylko dlatego, że horyzont recepcji jego twórczości rozpięty jest pomiędzy czytelnickým zachwytem\*\* a nagłym zapomnieniem czy też niespodziewanym odejściem w historycznoliteracką niepamięć. Piasecki pozostaje pisarzem kłopotliwym także dlatego, że niełatwo poddaje się rutynowym przyporządkowaniom i klasyfikacjom (także genologicznym), zaś bliższe przyjrzenie się jego twórczości każe zawiesić sądy najbardziej ogólne i, często w swej ogólności, mylące.

Najbardziej pojemną i ogólną opinią na temat twórczości Piaseckiego pozostaje określenie go jako pisarza form popularnych, „klasyka gatunków popularnych związanego z ośrodkiem londyńskim” [2, s. 9]. Jednak już w granicach tego przyporządkowania wrze jak w tyglu, ponieważ pisarstwo Piaseckiego obfituje w koneksje i nawiązania, odsyła do kilku porządków i tradycji pisarskich, nie bacząc na różnice czy też podobieństwa pomiędzy nimi. Mamy więc, jak przypomina Krzysztof Dybciak, „nawiązania do popularnej w latach 30. prozy środowiskowej, romansu awanturniczego, powieści tajemnic, w pewnej mierze do romansu gotyckiego oraz romansu łotrzykowskiego, romansu buduarowego, podwórzowej ballady, melodramatu, powieści z kluczem” [2, s. 11]. Jak widać więc, także w znaczeniu genologicznym (nie tylko tematycznie i z powodu uwikłań geopolitycznych) okazuje się Piasecki pisarzem „pogranicznym”\*\*\*\*. Jednak w tym zauważonym przez Dybciaka katalogu powinowactw gatunkowych najczęściej pojawia się przyporządkowanie do kategorii „romansu”. Stąd już krok tylko do pytań o „heroinę romansu” według Piaseckiego, czyli – innymi słowy – do próby określenia kondycji bohatererek kobiecych w prozie autora *Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy*.

Wydźmy od stwierdzenia ogólnego: kobiety bardzo licznie – i to zarówno w planie fabularnym, jak i metaforycznym czy symbolicznym – reprezentowane są w twórczości Sergiusza Piaseckiego\*\*\*\*. Warto więc przyjrzeć się charakterowi tej reprezentacji, w zgodzie zresztą z sugestią badawczą wyrażoną przez monografistę pisarza, że nowe punkty widzenia, nowe języki opisu czy inspiracje badawcze dają szansę na wydobywanie nowych, ciekawych kwestii w rozpoznanej nader wstępnie, a przecież przebogatej twórczości autora *Adama i Ewy*.

\* W roku 1945 Piasecki wyjechał najpierw do Włoch, potem zaś do Anglii, w której mieszkał już do końca życia. Interesująca nas tu powieść *Adam i Ewa* powstała w roku 1955, ale dopiero w 1963 – po wprowadzeniu koniecznych zmian – pisarz publikował ją w odcinkach w londyńskim „Dzienniku Polskimi Dzienniku Żołnierza”. W niniejszym szkicu korzystam z pierwszego wydania bazującego na pełnej wersji z roku 1953 [zob. 8].

\*\* Przypomnijmy, że jego debiut literacki w roku 1937, czyli ukazanie się w skandalicznych okolicznościach *Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy*, było wydarzeniem głośnym i dyskutowanym nie tylko w Polsce, ale też w Europie. Włodzimierz Bolecki zauważa: „Publikacja *Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy* była jednym z najbardziej niezwykłych sukcesów wydawniczych w literaturze przedwojennej: w ciągu dwóch lat ukazały się cztery polskie wydania utworu Piaseckiego oraz – w tym samym czasie – cztery tłumaczenia: na angielski, czeski, duński i szwedzki. Po międzynarodowym sukcesie *Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy* podobno jury Nagrody Nobla rozpatrywało w 1938 r. kandydaturę Piaseckiego” [zob. 1, s. 434].

\*\*\* Nawiązuję tu do tytułu książki Agaty Paliwody [zob. 7]. Warto dodać, że pisarz budzi też zainteresowanie badaczy białoruskich, zorganizowano o nim sesję, wydano tom: [5]; [3].

\*\*\*\* Warto w tym miejscu przywołać fragment rozprawy Agaty Woźniok, która przeglądowo charakteryzuje badawczą refleksję nad obrazem kobiety w prozie Sergiusza Piaseckiego: „Szerzej zagadnienie kobiet oraz występowania elementów erotyki w twórczości autora zanalizował B. Hadaczek. Wskazuje, że każdy z bohaterów posiada wiele kochanek na jedną noc, chociaż – zastrzega – zdarżają się i prawdziwie uczucia pomiędzy postaciami z książek Piaseckiego. Zwraca uwagę, że pisarz chętnie charakteryzuje wygląd zewnętrzny swych bohatererek, zwłaszcza wiele uwagi skupia na opisywaniu ich wzrostu, nóg, twarzy, włosów, a wszystko to czyni <językiem dosadnym i plastycznym>. A. Jamrozek-Sowa dodaje, że monogamia w powieściach Piaseckiego nie jest pożądana, a bohaterów łączy z kobietami wyłącznie luźne związki. E. Tomaszewicz poświęciła swoją książkę zagadnieniu kobiet w życiu oraz powieściach pisarza. Autorka zauważa, że przedstawicielki płci pięknej, które żyją niezgodnie z prawem, które należą do świata przestępców (a więc złodziejki, przemytniczki czy prostytutki) są opisywane przez Piaseckiego jako postacie pozytywne (...) zaznacza, że kobieta w powieściach Piaseckiego nie egzystuje bez kochanka (...)” [zob. 16, s. 42].

### Męska witalność z kobietą w tle?

Zacznijmy od rozpoznawalnego fragmentu z *Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy* i, już na wstępie, potraktujmy go metaforycznie:

„Do chutoru jest około trzystu kroków. Idę prędko i wesoło. Bez noski tak lekko się poruszać. Patrę w lewo, na Wielką Niedźwiedzicę i uśmiecham się. Powtarzam imiona poszczególnych gwiazd: Ewa, Irena, Zofia, Maria, Helena, Lidia i Leonia... Lonia. Potem powtarzam kilka razy: Lonia i śmieję się. „Pewnie teraz śpi i śni się jej, że zaraz przyjdę”.

Kobiece imiona – a wiemy też, że i kobiece ciała – stają się drogowskazem męskiego pożądanego. Celem (czy więcej nawet: przeznaczeniem) męskich bohaterów powieści Piaseckiego okazuje się przygoda, niebezpieczeństwo, „anarchia”. Losy kobiet pozostają zaledwie seksualnym kontekstem (konstelacją?) tej przygody, znaczącymi, ale jedynie etapami, jej poszukiwania. Przy takim rozpoznaniu można by więc powiedzieć, że atrakcyjna wielość zmysłowych, erotycznych bohaterek staje się jedynie przywilejem czy też warunkiem męskiej seksualności, tłem dla uwyrażnienia i zaprezentowania męskiej witalności – znaczony zazwyczaj niebezpieczeństwem i przygodą. Jak stwierdza jeden z badaczy: „Erotyka jest ważnym składnikiem życia bohaterów. Choć sfera ta nie jest absolutyzowana, jest ona obecna nawet w wymiarze społecznym, gdyż określa męski prestiż i poczucie wartości. Atrakcyjne kobiety są przedmiotem nieustannej rywalizacji i zabiegów, przy czym przemyticzne miłości nie charakteryzują się zazwyczaj trwałością” [11, s. 94].

Gdyby na takim właśnie – słusznym niewątpliwie – rozpoznaniu poprzestać, można by powiedzieć, że Sergiusz Piasecki jest mistrzem konwencji i tworząc liczne postaci kobiece, mistrzowsko posługuje się dwoma konwencjami: romansową i przygodową, wikłając się jednocześnie w sidła modelowych wyobrażeń mizoginicznych. Mamy więc w jego powieściach męską, niebezpieczną przygodę, mamy też seksualny wymiar tej przygody i wszelkie atrakcje niebezpieczeństwa zbójnickiego życia „na pograniczu”, co daje w efekcie uwikłanie nader licznych bohaterek w konwencję romansu i przygody, osadzoną w środowiskowym konkretności.

Wydaje się jednak, że Sergiusz Piasecki jest przede wszystkim mistrzem zaskakującego przekraczania stosowanych przez siebie samego konwencji, także w zakresie interesującej nas problematyki kobiecej. Widać to wówczas szczególnie, kiedy zestawimy ze sobą dwie, wczesną i późną, powieści: *Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy* oraz *Adama i Ewę*. Z utworu pierwszego przywołajmy więc najpierw jedną ze scen, w której pojawia się kobiecość schematyczna, skonwencjonalizowana, romansowa właśnie:

„Zacząłem uważniej i inaczej niż poprzednio je [kobiety] obserwować. Podobają mi się coraz bardziej. Mają ładne, piwne oczy, których białka połyskują sinawo, oceniają je gęste, długie rzęsy. Usta są małe i kształtne, wargi różowe, zęby wspaniałe. I na pewno są pysznie zbudowane. Z coraz większym zainteresowaniem oglądam dziewczyny. Wyczuwają to. Dostrzegam u nich pewną kokieterię: chcą mi się podobać. Ale jakie one są podobne! Nawet różnice wieku się zacierają” [10, s. 264].

W przedstawionym fragmencie zwraca uwagę uderzająca dysproporcja pomiędzy męską podmiotowością, realizującą się w intensywności i uważności erotycznie motywowanego spojrzenia, a kobiecym uprzedmiotowieniem, zapisanym jako atrakcyjność anonimowego ciała. Nabiera to szczególnego znaczenia w zestawieniu z fragmentem

poprzednim – tam spojrzenie w niebo pozwala bohaterowi nazywać gwiazdy kobiecymi imionami, fantazmatycznie definiując poszukiwanie pożądanego modelu kobiecości. Tutaj, kiedy spojrzenie przenosi się z nieba na ziemię, z gwiazd na kobiety, podmiotowość (choćby fantazmatu) ginie, pozostaje kobiece ciało. Pozbawione imion, wyzbyte nawet wieku, dające się określić tylko jako te, które chcą się podobać!

Warto ten typ przedstawiania kobiecych bohaterek skonstrastować ze scenę kolejną, w której pojawia się jedna z najwyrazistszych kobiecych postaci Piaseckiego – Felicja:

„Fela była ubrana w czarną, jedwabną sukienkę. Na nogach jej były czarne, jedwabne pończochy i lakierki. Na szyi miała złoty łańcuszek od zegarka, na rękach śniło wile bransolet i pierścionków. Powoli ruszyła dalej. Szła majestatycznie, dumnie unosząc w górę niezwykle piękną głowę. Spojrzenia chłopaków oblepiły ją wkoło, szły za nią, śledziły każdy jej ruch, gest. Wańka Bolszewik aż usta rozchylił z zachwyty. Gra i pijatyka były przerwane. A ona, zadowolona z efektu, który sprawiła swoją obecnością, lekkim krokiem zbliżyła się do brata” [10, s. 81].

Zestawienie to pokazuje, w jakim kierunku realizuje się przekroczenie konwencji przedstawiania postaci kobiecych, i to zarówno w inspirowanej naturalizmem powieści środowiskowej, jak i w fabule romansowej czy przygodowej. Fela okazuje się bohaterką niekonwencjonalną, osobną, inną. Używając inspiracji płynących z języka krytyki feministycznej można powiedzieć, że reprezentuje typ seksualności zintegrowanej – jest cielesna, ale sama własną seksualnością „zarządza”; to ona inicjuje sytuacje erotyczne i ona decyduje o tym, jaki będą miały charakter:

„Patrzyłem w górę, na schodzącą powoli po drabinie dziewczynę. Widziałem jej smukłe nogi. Fela jedną ręką podebrała sukienkę... wyżej niż to było potrzebne dla swobody ruchów.

Gdy była na przedostatnim szczeblu, porwałem ją na ręce i obejrzałem się po piwnicy. Zobaczyłem dużą skrzynię, postawioną dnem do góry. Posadziłem na niej Felę i zacząłem całować jej twarz, usta, szyję. Spojrzałem na nią. Oczy miała przymknięte. Zacząłem rozpinać jej suknię. Nie przeszkadzała mi wcale... (...) Lecz później, w ostatniej prawie chwili, rzekła zupełnie spokojnym głosem, który mnie po prostu oszołomił:

– Puść! ... Dość tego!...” [10, s. 83].

I tu mamy więc fragmenty oparte na dominacji męskiego spojrzenia. Różnica okazuje się jednak zasadnicza. Choć i tu męskie spojrzenia „oblepiają” bohaterkę, śledzą ją, nie mają żadnego związku z jej osobą, nie „stwarzają” jej. Fela wie, kim jest, wie także, kim chce być. O początku do końca – sobą. Pojawia się więc u Piaseckiego, mistrza konwencji przygodowej i romansowej, typ kobiety niezależnej, osobnej, rzecz można – wyemancypowanej (dodajmy, że według reguł środowiska, z którego pochodzi), choć nie powinno być dla niej miejsca w tak pomyślanej fabularnej całości.

Podobnie rzecz się ma z bohaterką kolejnego interesującego nas utworu – tytułową Ewą z mało znanej powieści *Adam i Ewa*. Utwór ten, o czym pisał autor w liście do redakcji, miał być „ilustracją naszej krzywdy – ogólnie”. I dodawał: „Los jej bohaterów stanowi fragment olbrzymiej polskiej tragedii, która trwa nadal... w różnych formach i w różnych stronach świata. Na przykładzie jednej pary chciałem pokazać, jak system

\* W literaturze dziewiętnastowiecznej niewiele aż tak wyrazistych bohaterek można wskazać: może Małazskę u Zapolskiej i Szaloną u Kraszewskiego [por. 12, s. 339-358].

bolszewicki zabija szczęście dobrych ludzi. W ten sposób powieść ta jest utworem skończonym... moralnym aktem oskarżenia" [9, s. 83].

Egzemplaryczność losu pary głównych bohaterów, mających stać się martyrologiczną figurą polskiego losu, granicząca momentami z zakusami tendencyjności, nie wyklucza jednak u Piaseckiego – co interesujące – umiejętności przekraczania konwencji, której jest przecież mistrzem. Dochodzi bowiem u pisarza do ustalenia równowagi pomiędzy stereotypowym ujęciem a ujęciem przełamującym ten stereotyp, przy czym dotyczy to przede wszystkim postaci kobiecych, na przykład Ewy. Kiedy narrator wprowadza ją na scenę powieściowych wydarzeń, uderza jej odmienność w odniesieniu do tradycyjnych sposobów przedstawiania figury „panny na wydaniu”, wywiedzionych jeszcze z tradycji dziewiętnastowiecznej i kontynuowanych z sukcesem (głównie czytelnictwem) w dwudziestoleciu międzywojennym.

Ewa jest panną z dobrego, mieszczańskiego domu. Pochodzi z Białegostoku, do Wilna przyjechała studiować – zgodnie z wolą ojca – prawo na Uniwersytecie Stefana Batorego. Ta zgoda na wybór dokonany przez ojca powinna zapowiadać typ bohaterki podległej, nieszczęśliwej, godzącej się na bezwzględne prawa społecznych i kulturowych powinności przypisanych kobiecie. Tymczasem autor „rozgrywa” postać inaczej. W przypadku Ewy zgoda na wybór dokonany przez ojca adwokata nie jest jednak podporządkowaniem się woli ojca, jest raczej rodzajem kompromisu z tradycją, który ustanawia, na własnych już prawach, bohaterka: „Studiuję więc nudne, suche foliały praw i ustaw. Ale marzenia moje żyją nadal”. Marzenia te z troską więc pielęgnuje, jest bowiem osobą silną, samodzielną zdecydowaną. Sama o sobie mówi: „Bo ja jestem atletką, kariatydą, żelbetonem”, uprawia sporty, świetnie pływa. Kpi ze skłonności dziewcząt do książkowych i rzeczywistych romansów, bywa nie tylko dowcipna, ale też ironiczna i bez fałszywego wstydu umie wykorzystać tę umiejętność w kontaktach z mężczyznami. Sama też ustanawia granice tego, co obyczajne i nieobyczajne, sama decyduje o charakterze kontaktów intymnych z ukochanym narzeczonym, który także wskazuje na jej osobliwość i osobność: „Niezupełnie mnie rozumiesz. Masz piękne i zdrowe ciało, jest to twoje szczęście i moja radość. Ale kocham ciebie dlatego, że kocham. Za wszystko. I za twój charakter, i za twoje zdolności umysłowe i uczuciowe. I za twoją odrębność. Ale możesz mi wierzyć: gdybyś zbrzydła czy zachorowała, nadal bym cię kochał” [8, s. 104].

Podobnie więc jak Felicja z *Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy*, przy wszystkich dzielących je różnicach społecznych, reprezentuje typ seksualności zintegrowanej, w której na tożsamość kobiecą nie składa się wielość ról społecznych przynależnych kobiecie do odegrania, lecz wewnątrznie ugruntowana świadomość własnej osoby, osadzona w wielości doświadczeń i przeżyć, harmonijnie łącząca somatyczność i duchowość. Kobieca seksualność, dawkowana czytelnikowi ostrożnie i w zgodzie z regułami powieści popularnej, nie jest tu jednak powierzchowna, choć zazwyczaj bywa opowiedziana przemilczeniem czy ukryta w metaforze. Widać to znakomicie w scenie z lustrem, która ujawnia stosunek bohaterki do własnej cielesności – pełen wdzięku, który jednak nie wyklucza świadomości ciała, nie skazuje go na nadmierną delikatność czy chorobliwą subtelność:

„Prędko wstała i zaczęła robić gimnastykę. Aby zwiększyć wysiłek, stosowała hantle. Wszystkie ćwiczenia były jej pomysłu, dobrane tak, żeby równomiernie rozwijać mięśnie całego ciała. Po gimnastyce poszła, jak zawsze, pod natrysk, a gdy wróciła do swego pokoju, zrzuciła szlafrok kąpielowy i stanęła przed lustrem. Badawczo oglądała

swe odbicie. Zadawało jej się nawet jakby dziwne, że tamta, tak wspaniale rozwinięta postać kobieca, to ona. Ale jednocześnie miała poczucie dumy i pewności siebie: swej siły, zdrowia i wytrzymałości. W głowie jej przewinęła się swawolna myśl, która wywołała na wargi uśmiech. Pogroziła sobie palcem i zaczęła prędko się ubierać”.

Ważny jest również fakt, że Ewa okazuje się zintegrowana z naturą, a dzięki temu pogodzona z własną kobiecością, której kształt i charakter samodzielnie wybiera i określa. Sama bohaterka mówi o tym nie wprost, jakby mimochodem, wskazując przede wszystkim na łączliwość własnego świata i losu z losem i konkretem (tej) ziemi, do której przynależy niemal organicznie: „Bo ja jestem zupełnie bezbronna... jak ta woda i ziemia... Byłam myślami bardzo daleko... razem z tobą... Zamknij oczy i leż cicho... i słuchaj... Ja czułam, jak gdzieś daleko, daleko pulsuje jakieś ogromne serce i toczy krew. Rozumiałam, że ja, ty, wszyscy jesteśmy tą krwią... cząstkami jej... Spróbuj to odczuć i wtopić się w świat... Spróbuj...” [8, s. 99].

Ten fragment zasługuje na przywołanie z kilku powodów. Przede wszystkim zwraca tu uwagę intrygujące (i nieczęsto występujące w powieści popularnej) połączenie dwu porządków – erotycznego i patriotycznego. Utrata dziewictwa, która rozegra się we fragmencie nieodległym, okazuje się nie tylko rodzajem duchowych zaślubin pomiędzy bohaterami. Tutaj bowiem kod erotyczny zyskuje dodatkowy, patriotyczny wymiar: Ewa zostaje zaślubiona emocjonalnie ukochanemu, symbolicznie zaś ziemi, którą przyjdzie jej niedługo opuścić na zawsze. To wygnanie, przypieczętowane inwazją bolszewików, znaczy tu bolesne skrwawienie ziemi, do której bohaterowie przynależą somatycznie, stanowiąc niejako jeden żyjący organizm.

Istotna, także w kontekście interesującego nas obrazu kobiety, wydaje się jeszcze jedna kwestia. Otóż zawiązująca się na początku powieści znajomość pomiędzy parą głównych bohaterów rozwija się w Wilnie i dzięki Wilnu. W intencji autora miasto miało być bowiem nie tylko tłem rozgrywających się wydarzeń, ale też ich ważnym bohaterem”.

Najpierw więc Adam, malarz przybywający z Warszawy na wystawę grafiki, uświadamia Ewie, że warto spojrzeć na miasto jak na dzieło sztuki<sup>\*\*\*</sup>. Ale to ona, co można znów uznać za wyjątkowe i symboliczne, staje się jego przewodniczką po mieście, ona uświadamia mu, że ma ono strukturę palimpsestową, którą należy w trudzie wędrówki poznać i odkryć, nie tylko podziwiać: „Miasto nie jest duże, ale gdy ktoś zechce poznać jego tak zwane skarby kultury, nagromadzone przez wieki, to zaczyna rosnąć, ukazywać coraz inne cuda i tajemnice, wabić dalszymi...”.

Na takie właśnie zachowanie bohaterki (która przejmuje rolę przewodniczki) wpływ szczególny wywarła Matylda, zwana też Dianą. Jest to kolejna postać kobieca, która zwraca uwagę swoją nieprzystawalnością do schematów fabularnych i matryc psychologicznych literatury popularnej, ukształtowanej w znacznej mierze przez wzorce wykorzystywane w literaturze dziewiętnastego wieku. Brzydka i pozornie tylko zgryźliwa stara panna, w powieści Piaseckiego nie tylko nie wie o rezygnacji z tytułu rezydentki,

\* [8, s. 46] Warto w tym miejscu przypomnieć, że w literaturze dziewiętnastowiecznej lustro (i przeglądająca się w nim bohaterka) często stawało się synonimem godnej potępienia próżności (na przykład w powieściach Elizy Orzeszkowej) bądź ujawniało nadmierną i często zgonną seksualność przeglądającej się w nim kobiety (przykładem może być choćby Małazska, tytułowa bohaterka powieści Gabrieli Zapolskiej), [zob. 4, s. 81-110].

\*\* O przestrzeni w prozie Sergiusza Piaseckiego pisała Walentyna Krupowies [por. 6].

\*\*\* Adam przywołuje w tym celu zasłyszane od przyjaciela poetyckie określenie: „Wilno to rubinowa broszka wpięta szafirową strugą Wilii w zieloną suknię Wileńszczyzny” (s. 11). O poetyzacji Wilna i jego przestrzeni [zob. 13].

lecz zyskuje antyczny atrybut niezależności – przenikliwą inteligencję i nieprzeciętną wiedzę z zakresu historii sztuki. Co ciekawe – relacją łączącą ją z Ewą pozwala wskazać w powieści Piaseckiego porządek matrylinearnej ciągłości, subtelnie przez pisarza włączony w relacje dwóch kobiecych postaci.

Ewa i jej nauczycielka Matylda/Diana wzajemnie wspierają własną niezależność i osobność, budując przy tym wzorzec kobiecej przyjaźni:

„Dziewczyna z przyjemnością słuchała jej wykładów i była wdzięczna, a stara panna z zapałem dzieliła się z nią swą wiedzą, zdumiewając Ewę wnikliwością analiz i ocen każdego eksponatu. Dziewczyna zaczęła się uczyć, jak patrzeć na dzieła sztuki i jak je rozumieć. (...) Z przyjemnością spędzała z nią wolny czas. Było to dla niej i ciekawe, i korzystne. Łatwo wchłaniała wiadomości, które Diana zdobyła wieloma latami studiów i pracy. A Diana wypełniła sobie życie, pokazując, jak można najdostępniej, swą wiedzę dobrej i wrażliwej przyjaciółce” [8, s. 16, 17].

### Piasecki anarchista

Jak widać, kobiece bohaterki stworzone przez Sergiusza Piaseckiego zawieszają (by nie powiedzieć – unieważniają) konwencję romansową w jego powieściach, rozpiętych przecież z pewnością pomiędzy biegunem przygody i romansu właśnie. W tej materii okazuje się Piasecki pisarzem nader niepokornym. Ten anarchista w świecie konwencji (które sam tak znakomicie wykorzystuje i utrwała) obdarowuje bowiem swoje bohaterki wolnością ciała, a przecież rzecz to niezwykła w literaturze polskiej, do tego ufundowanej na wzorcach dziewiętnastowiecznych. W stworzonym przez niego świecie „pogranicznym” mężczyzna żyje przygodą i potrzebą autentycznej (a często graniczącej z prawem) wolności, kobieta zaś – wbrew dotychczasowym opiniom badaczy\* – równie autentycznie anektuje sobie kategorię swobody, nie tylko przecież erotycznej. Dzięki kobiecym kreacjom, przekraczającym z jednej strony schematyczność romansu, z drugiej zaś naturalistyczne ograniczenia powieści środowiskowej, stwarza Piasecki przekonujący portret kobiety (z) pogranicza.

Okazuje się tym samym pisarz uciekinierem i anarchistą, który siłą swego soczystego, naturalnego i niezależnego talentu zderza w swojej twórczości męską przygodę spod znaku Henryka Sienkiewicza z nową wizją kobiecości, której śmiało mogłaby patronować Gabriela Zapolska czy Zofia Nałkowska.

To zaskakujące zderzenie w sposób równie zaskakujący prowadzi zaś do konstatacji, że w literaturze dwudziestolecia międzywojennego archetypiczna męska przygoda zapisana w powieściach Sergiusza Piaseckiego w swoich kobiecych bohaterkach ujawnia zadziwiające podobieństwo z archetypiczną kobiecością przynależną prozie Poli Gojawczyńskiej i jej *Dziewczętom z Nowolipiek*. To spotkanie, pozornie niemożliwe, godne jest wszak autora, który nie przywiązuje się nadmiernie do granic i przyporządkowań.

Białystok, luty/marzec 2016

\* Nie zgadam się tu z opinią Ewy Tomaszewicz, która wskazuje na relację upodrzedzenia wobec mężczyzny i zależności od niego [por. 14, s. 42]; [zob. także: 15, s. 8-10].

**LITERATURA:**

1. Bolecki W. Posłowie / Włodzimierz Bolecki // Piasecki S. Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy / Posłowiem opatrzył W. Bolecki. – Warszawa : «Świat Książki», 1994. – S. 222–240
2. Dybciak K. Przedmowa / Krzysztof Dybciak // Polechoński K. Żywot człowieka uzbrojonego. Biografia, twórczość i legenda literacka Sergiusza Piaseckiego / Przedmową opatrzył K. Dybciak. – Warszawa – Wrocław : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000. – S.3–5
3. Janicka A. O Sergiuszu Piaseckim w Mińsku. Sprawozdanie z seminarium naukowego / Anna Janicka // «Bibliotekarz Podlaski». – 2015. – Nr 1. – S.219-223
4. Janicka A. Pisarka i skandale / Anna Janicka // Janicka A. Sprawa Zapolskiej. Skandale i polemiki. Wyd. II. – Białystok : Katedra Badań Filologicznych «Wschód-Zachód». Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku, 2015. – S.81-110
5. Kобрzyцка Т., Рогоjšа Р. V., Чмяльнiцкi М. М. Наš i не наš Сargeј Pasecki / Taccâna Kобрzyцка, Pëtr Vâčaslavavič Rogojša, Mikalaj Mikalaevič Чмяльнiцкi. – Mińsk : Knìgazbor, 2014. – 211 s.
6. Krupowies W. Obraz Kresów północnych w powieściach Sergiusza Piaseckiego / Walentyna Krupowies // *Kresy, Syberia, literatura. Doświadczenia dialogu i uniwersalizmu* / Pod red. E. Czapplejowicza i E. Kasperskiego. – Warszawa : «Trio», 1995. – S.102-110
7. Paliwoda A. Granice i pogranicza w powieściach Sergiusza Piaseckiego / Agata Paliwoda. – Rzeszów : Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne «Fraza» ; [Ustrzyki Dolne] : «Otwarty Rozdział». – 199 s.
8. Piasecki S. Adam i Ewa. Wersja oryginalna / Sergiusz Piasecki. – Łomianki : Wydawnictwo LTW, 2009. – 248 s.
9. Piasecki S. Autor o «Adamie i Ewie» [List do redakcji] / Sergiusz Piasecki // Piasecki S. Autodenuncjacja. Teksty autobiograficzne, wywiady, wspomnienia, publicystyka / Zebrał, opracował i przedmową poprzedził K. Polechoński. – Łomianki : Wydawnictwo LTW, 2013. – S.12–23
10. Piasecki S. Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy / Sergiusz Piasecki. – Warszawa : «Świat Książki», 1994. – 443 s.
11. Polechoński K. Żywot człowieka uzbrojonego. Biografia, twórczość i legenda literacka Sergiusza Piaseckiego / Krzysztof Polechoński. – Warszawa – Wrocław : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000. – 234 s.
12. Próchnicki W. Dlaczego „Szalona”? / Włodzimierz Próchnicki // *Kraszewski i nowożytność. Studia* / Idea J. Ławski, pod red. A. Janickiej, K. Czajkowskiego, Ł. Zabielskiego. – Białystok : Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego : Katedra Badań Filologicznych «Wschód-Zachód». Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku, 2014–2015. – S.339-358
13. Tobie Wilno. Antologia poetycka / Opr. E. Feliksiak, M. Skorko i P. Waszaka. – Białystok : Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza. Oddział Białostocki: Filia Uniwersytetu Warszawskiego. Wydział Humanistyczny, 1992. – 262 s.
14. Tomaszewicz E. Gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy. Kobiety w życiu i twórczości Sergiusza Piaseckiego / Ewa Tomaszewicz / Wstępem opatrzył R. Demel. – Warszawa : «LTW» 2003, s. 42.
15. Tomaszewicz E. Żywot człowieka uzbrojonego. Historia rodzinna / Ewa Tomaszewicz // «Gazeta Wyborcza». – 2012. – Nr 24. – S. 8-10
16. Woźniok A. Sergiusz Piasecki w III Rzeczypospolitej / Agata Woźniok. – Wrocław : Wydawnictwo «Nortom», 2007. – 92 s.